

Orędzie na XXI Światowy Dzień Młodzieży 2006

«Twoje słowo jest lampą dla moich kroków
i światłem na mojej ścieżce» (Ps 119 [118], 105)

Drodzy Młodzi!

Gdy z radością zwracam się do was, przygotowujących się do XXI Światowego Dnia Młodzieży, odżywają w moim sercu wspomnienia tego wszystkiego, co przeżyliśmy i co nas wzbogaciło w sierpniu ubiegłego roku w Niemczech. Tegoroczny Światowy Dzień będzie obchodzony w różnych Kościołach lokalnych i stanie się dogodną okazją, by podsyć płomień entuzjazmu, rozpalony w Kolonii, który wielu z was zaniósł do swoich rodzin, parafii, stowarzyszeń i ruchów. Będzie to zarazem sprzyjająca sposobność, by włączyć wielu waszych przyjaciół w duchowe pielgrzymowanie nowych pokoleń do Chrystusa.

Tematem, jaki proponuję wam do rozważań, jest werset z Psalmu 119 [118]: «Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce» (w. 105). Umiłowany Jan Paweł II w taki oto sposób komentował słowa Psalmu: «Modlący się człowiek wznosi swoją pieśń pochwalną na cześć Bożego Prawa, które jest światłem oświecającym często mroczne drogi życia» («L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/2002, s. 40). Bóg objawia się w dziejach, przemawia do ludzi, a Jego słowo jest stwórcze. Istotnie, hebrajskie pojęcie *dabar*, zwykle tłumaczone jako «słowo», oznacza zarówno «słowo», jak i «czyn». Bóg mówi to, co czyni, i czyni to, co mówi. W Starym Testamencie zapowiada synom Izraela przyjście Mesjasza i ustanowienie «nowego» przymierza; spełnia On swoje obietnice w Słowie, które stało się ciałem. Mówi o tym wyraźnie również Katechizm Kościoła Katolickiego: «Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego» (n. 65). Duch Święty, który prowadził naród wybrany, inspirując autorów Pism Świętych, otwiera serca wierzących na zrozumienie tego, co jest w nich zawarte. Ten sam Duch jest czynnie obecny podczas sprawowania Eucharystii, gdy kapłan, wypowiadając *in persona Christi* słowa konsekracji, przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, by stały się duchowym pokarmem dla wiernych. Wszyscy musimy karmić się słowem i chlebem życia wiecznego — które są nierozłączne — by w naszym ziemskim pielgrzymowaniu coraz bardziej zbliżać się do Ojczyzny niebieskiej!

Apostołowie przyjęli słowo zbawienia i przekazali je swoim następcom niczym cenny klejnot, przechowywany w bezpiecznym skarbcu Kościoła: bez Kościoła tej perle grozi zaginięcie lub rozbicie się na kawałki. Drodzy młodzi, miłujcie słowo Boże i miłujcie Kościół, który pozwala wam zbliżyć się do skarbu o tak wielkiej wartości i uczy was właściwie oceniać jego bogactwo. Miłujcie Kościół i postępujcie według jego nauki, on bowiem otrzymał od swego Założyciela misję ukazywania ludziom drogi do prawdziwego szczęścia. Niełatwo jest rozpoznać i znaleźć prawdziwe szczęście w świecie, w którym żyjemy i w którym człowiek często jest więźniem prądów myślowych prowadzących go — choć sądzi, że jest «wolny» — do popełniania błędów lub ulegania mirażom wynaturzonych ideologii. Pilnie trzeba «wyzwolić wolność» (por. Encyklika *Veritatis splendor*, 86), rozjaśnić mroki, w których po omacku porusza się ludzkość. Jezus wskazał nam, jak może do tego dojść: «Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8, 31-32). Słowo Wcielone, Słowo Prawdy wyzwala nas i prowadzi naszą wolność ku dobru. Drodzy młodzi, rozważajcie często słowo Boże i pozwólcie, by Duch Święty był waszym nauczycielem. Odkryjecie wtedy, że myśli Boże nie są myślami ludzkimi. Będziecie wtedy zdolni kontemplować prawdziwego Boga i patrzeć na wydarzenia dziejów Jego oczyma. Zakosztujecie w pełni radości rodzącej się z prawdy. Na drodze

życia, niełatwej i nie pozbawionej zasadzek, możecie zaznać trudności i cierpień, i niekiedy będziecie skłonni wołać z Psalmistą: «jestem bardzo udręczony» (Ps 119 [118], 107). Nie zapominajcie dodawać, jak on: «Panie, (...) zachowaj mnie przy życiu według Twego słowa. (...) Moje życie jest w ciągłym niebezpieczeństwie, i Prawa Twego nie zapominam» (tamże, ww. 107. 109). Obecność miłującego Boga za pośrednictwem Jego słowa jest lampą rozpraszającą ciemności lęku i oświetlającą drogę nawet w najtrudniejszych chwilach.

Pisze autor Listu do Hebrajczyków: «Żywe (...) jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca» (4, 12). Trzeba potraktować poważnie wezwanie, by słowo Boże uznać za konieczną w walce duchowej «broń». Działa ono skutecznie i przynosi owoc, jeśli nauczymy się go słuchać i być mu posłusznymi. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia: «Być posłusznym (*ob-audire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą» (n. 144).

Abraham jest wzorem słuchania, które jest posłuszeństwem, Salomon z kolei jawi się jako człowiek z pasją poszukujący mądrości zawartej w Słowie. Gdy Bóg mu proponuje: «Proś o to, co mam ci dać», mądry król odpowiada: «Racz (...) dać Twemu słudze serce rozumne» (1 Krl 3, 5. 9). Tajemnicą posiadania «serca rozumnego» jest kształtowanie w sobie serca zdolnego do słuchania. Uzyskujemy to, nieustannie rozważając słowo Boże, na którym się opieramy, usilnie starając się coraz lepiej je poznawać.

Drodzy młodzi, zachęcam was, abyście dobrze poznawali Biblię, trzymali ją w zasięgu ręki, aby była dla was niczym kompas wskazujący drogę, którą należy iść. Czytając ją, nauczycie się poznawać Chrystusa. Św. Hieronim tak o tym pisze: «Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa» (PL 24, 17; por. *Dei verbum*, 25). Sprawdzonej drogą prowadzącą do zgłębiania słowa Bożego i delektowania się nim jest *lectio divina*, stanowiąca prawdziwy i właściwy duchowy szlak, podzielony na etapy. Od *lectio*, która polega na wielokrotnym czytaniu jednego fragmentu Pisma Świętego i na odkrywaniu jego zasadniczych elementów, przechodzi się do *meditatio*, będącej niczym duchowy przystanek, kiedy dusza zwraca się do Boga, starając się pojąć to, co Jego słowo mówi nam dzisiaj na temat konkretnego życia. Potem ma miejsce *oratio*, w czasie której prowadzimy bezpośrednią rozmowę z Bogiem, i tak dochodzimy na koniec do *contemplatio*, pomagającej nam zachować wrażliwość serca na obecność Chrystusa, którego słowo jest «lampą, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach» (2 P 1, 19). Czytanie, studiowanie i rozważanie Słowa powinny następnie znaleźć wyraz w życiu, odznaczającym się konsekwentną wiernością Chrystusowi i Jego nauce.

Św. Jakub napomina: «Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo» (Jk 1, 22-25). Kto słucha słowa Bożego i nieustannie do niego się odwołuje, buduje swoje życie na mocnym fundamencie. «Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale» (Mt 7, 24) — nie złamią go przeciwności.

Budować życie na Chrystusie, przyjmując z radością Jego słowo oraz realizując Jego nauczanie — taki powinien być wasz program, młodzi trzeciego tysiąclecia! Musi nastać nowe pokolenie apostołów, obierających za swój fundament słowo Chrystusa, zdolnych odpowiadać na wyzwania naszych czasów i gotowych wszędzie głosić Ewangelię. O to prosi was Pan, do tego zachęca was Kościół, tego od was oczekuje świat, nawet jeżeli o tym nie wie! A jeżeli Jezus was powołuje, nie

bójcie się odpowiedzieć Mu wielkodusznie, zwłaszcza wtedy, gdy wam proponuje, byście poszli za Nim w życiu konsekrowanym lub kapłańskim. Nie bójcie się! Zaufajcie Mu, a nie zawiedziecie się.

Drodzy przyjaciele, XXI Światowym Dniem Młodzieży, który będziemy obchodzić 9 kwietnia, w Niedzielę Palmową, rozpoczniemy duchowe pielgrzymowanie ku światowemu spotkaniu młodzieży, które odbędzie się w lipcu 2008 r. w Sydney. Będziemy przygotowywać się do tego wielkiego spotkania na kolejnych etapach, podejmując razem refleksje na temat: «Duch Święty i posłannictwo». W tym roku skupimy naszą uwagę na Duchu Świętym, *Duchu prawdy*, który objawia nam Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, otwierając serce każdego na Słowo zbawienia, prowadzące do całej Prawdy. W następnym, 2007 r., będziemy rozważać werset z Ewangelii św. Jana: «Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem» (por. 13, 34), i jeszcze bardziej zgłębimy prawdę, że Duch Święty jest *Duchem miłości*, napełniającym nas miłością Bożą i uwrażliwiającym na materialne i duchowe potrzeby braci. Na koniec dotrzemy do światowego spotkania w r. 2008, którego tematem będzie: «Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami» (Dz 1, 8).

Drodzy młodzi, już teraz, nieustannie wsłuchując się w słowo Boże, przyzywajcie Ducha Świętego, Ducha mocy i świadectwa, by uczynił was zdolnymi do głoszenia nieustannie Ewangelii aż po krańce świata. Niech Maryja, obecna w Wieczerniku wraz z apostołami oczekującymi na Pięćdziesiątnicę, będzie dla was matką i przewodniczką. Niech nauczy was przyjmować słowo Boże, zachowywać je i rozważać w sercu (por. Łk 2, 19), tak jak Ona czyniła to przez całe swoje życie. Niech wam dodaje odwagi, byście wypowiedali wasze «tak» Panu, żyjąc «w posłuszeństwie wiary». Niech wam pomaga mocno trwać w wierze, być stałymi w nadziei, wytrwałymi w miłości, zawsze posłusznymi słowu Bożemu. Towarzyszę wam modlitwą i z serca wszystkim błogosławię.

Benedictus PP XVI

Watykan, 22 lutego 2006 r., święto Katedry św. Piotra Apostoła
Copyright © by L'Osservatore Romano (4/2006) and Polish Bishops Conference